KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Marca Rok 1862. № 54. 23 Lutego / 7 Marca Rok 1862.

Piątek. Wschód Słońca go: 6 m. 36. Zachód „ „ 5 „ 48. Jutro, ŚŚ. Jana Bożego i Beaty Panny.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, na Nabożeństwie Passyjnem, kazanie miał sam Najdostojniejszy JX. *Feliński*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita. Obszerna ta Świątynia Pańska, zaledwie objąć zdołała liczne tłumy pobożnych, cisnących się dla usłyszenia słowa Bożego z ust Arcy-Pasterza.

Jutro i w każdą Sobotę, w ciągu Postu Wielkiego, Nabożeństwo Passyjne odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Do pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, mając na względzie, że Franciszek *Swiebodzki*, b. Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego, w ciągu przeszło 27-letniej służby, według poświadczenia władzy swej, odznaczał się gorliwością i uległ nieuleczonej chorobie pomięszania zmysłów, z której następnie umarł; pozostała zaś po nim wdowa Teresa *Swiebodzka* i troje dzieci, z których dwoje dotknięte kalectwem, oprócz wyznaczonej im, na zasadzie istniejących przepisów, pensji emerytalnej po rs. 93 k. 75, żadnych innych środków utrzymania się nie mają i w bardzo krytycznem położeniu się znajdują, rozkazujemy: rodzinie tej, w drodze szczególnej łaski, uiszczać na ogólnej zasadzie, pensję dodatkową w takiejże samej ilości, to jest po rs. 93 k. 75 rocznie, wdowie do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a dzieciom aż do dojścia ich do pełnoletności. Dodatek ten pobranym być ma z funduszu, przeznaczonego w Budżecie Królestwa Polskiego na pensje w drodze łaski udzielane, wypłatę zaś onego liczyć od d. 1 (13) Czerwca 1860 r. czyli od dnia śmierci *Swiebodzkiego*.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkacie polecić Komissji Rz: Przychodów i Skarbu.

W Petersburgu, d. 12 (24) Grudnia 1861 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

W dniu 14 (26) Lutego r. b. otwartą została Rada Miejska w Pułtusku. Członkowie Rady, wykonawszy w dniu tym przysięgę podług roty i obrządku, oznaczyli termina perjodycznych Rady miejskiej posiedzeń, i jednocześnie czynność swą rozpoczęli. Na trzymającego pióro w Radzie, powołany został jednozgodnie P. Michał *Jaworski*, Rejent Okręgu Pułtuskiego.

Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: W. R. i O. P. wyjednał zezwolenie Rady Administr: Królestwa, na wysłanie za granicę, do Niemiec i Francji, kosztem Rządu, P. Juljana *Skupiewskiego*, Nauczyciela języka łacińskiego i greckiego w Gimnazjum Płockiem, Kandydata Moskiewskiego Uniwersytetu, i P. Tytusa *Babczyńskiego*, Magistra Nauk Fizycznych, Nauczyciela Matematyki w Szkole Sztuk Pięknych, obu w celu przypatrzenia się organizacji Zakładów Naukowych średnich i wyższych i zbadania metod wykładu przedmiotów filologicznych i matematyczno-fizycznych, mianowicie tych, któreby przy mającej nastąpić reorganizacji naszych Zakładów naukowych zastosowanemi być mogły.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:*

Journal de St. Petersbourg z d. 27 Lutego, pod wiadomościami zagranicznemi, podając treść rozpraw nad adresem na posiedzeniu Senatu francuzkiego d. 20 Lutego, pisze:

„Pierwszy, zabrał głos P. Larabit, który jak sam oświadczył, o mało nie znalazł śmierci w wodach Elstery, wraz z Xięciem Poniatowskim. Wojskowe wspomnienia P. Larabita, wzbudzają w nim wielką sympatję dla Polski, o której mówił raczej z uczuciem, niż ze znajomością rzeczy. P. Larabit uznał za stosowne odwołać się na korzyść Polski, „do szlachetnych uczuć Cesarza Alexandra II, które sławi cała Europa, za wielkie i liberalne reformy, jakie usiłuje wprowadzić w innych swych posiadłościach"; oświadczył on, że Francja nie chcąc zrywać z Rossją „przymierza zapewniającego pokój Europy, ma prawo żądać od Monarchy Rossyjskiego łaski i opieki dla nieszczęśliwego narodu, który bohatersko pozostaje wiernym swej religji i narodowości." Trzeba powinszować P. Larabitowi za oddanie sprawiedliwości części działań panowania Cesarza Alexandra, lecz trzeba ubolewać, że nie zrozumiał lepiej zamiarów wyrażonych przez tego Monarchę względem Polski, i że nie oddał im lepszej sprawiedliwości. Nie wdamy się ubocznie w głębokie rozprawy tego co zrobił Rząd Cesarski dla Polski; każdy kto tylko badał z blizka wypadki—a którego sąd nie dał się obłąkać opowiadaniom wyraźnie niedokładnym lub potwarzom—wie dobrze, że gdyby zła wiara i duch buntu, nieszczęsnemi działaniami, nie stawiły w Polsce oporu wykonania dobroczynnych postanowień wydanych przez Cesarza Alexandra II. wielki postęp byłby już nastąpił w tem Królestwie, któremu Monarcha tylokrotnie dał poznać swą rozległą łaskę i stałą opiekę.

P. Larabit nie proponował poprawki do projektu adresu i zakończył swą mowę temi słowy: „Co do Polski, pokładam nadzieję w przyszłości i w charakterze wspaniałomyślnym Alexandra II." Lecz powinien by był dodać: „Pokładam nadzieję w prawości i roztropności Polaków." Czego on nie dopowiedział, my za niego powimy, a wówczas będziem mogli podzielać jego nadzieje; przyszłość bowiem Polski będzie bezwątpienia szczęśliwą i pomyślną, jeżeli w tem Królestwie, zdrowy rozsądek i uczucie obowiązku przemówią głośniej od namiętności nierozważnych, których pobudzanie zaprowadzić może tylko do katastrof.

Życzliwość ojcowska Cesarza Alexandra II, rozciąga się bez różnicy i w jednakim stopniu wspaniałomyślności i miłości do wszystkich jego ludów, a jedynie od

samej Polski zależeć będzie zyskanie najwyższej możebnej pomyślności, pod tem panowaniem płodnej inteligencji. Lecz ludzie, którzy bądź w Polsce, bądź za granicą, mniemając służyć Polsce, protestują i spiskują przeciw prawom stanowiącym podstawy zasadnicze równowagi europejskiej, depcą traktaty i prawa, powstają na władzę, w której powinniby szukać pomocy i podpory, ludzie ci błędną idą drogą, a coby mieli dążyć do postępu i korzyści moralnych i materjalnych, do których CESARZ otworzył drogę, idą na oślep ku strasznym rozczarowaniom."

Z miasta Łodzi.— W dniu 2 b. m., po południu, odprawionem zostało po raz pierwszy, w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, Nabożeństwo w języku polskim; na którem, miejscowy Pastor *Manicjusz*, kazał w słowach czystej prawdy; naród licznie zgromadzony, złożony z rozmaitych wyznań, z prawdziwem zbudowaniem go słuchał.

Jutro, jako przed dniem imienin ś. p. Franciszki z Żukowskich *Haselquist*, odbędzie się żałobna Wotywa, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10tej; na którą pozostały Mąż, uprzejmie Familję i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10$^1/_2$ z rana, za duszę ś. p. Michała i Wiktorji z Latosińskich *Nowackich*, na które pozostałe Rodzeństwo, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w dniu Imienin ś. p. Jana *Komodzińskiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10ej rano, na które pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w 2gą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobna Wotywa, o godz: 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, za spokój duszy ś. p. Józefa *Zbrożka*, Referenta Leśnego przy Komissji R. P. i Skarbu; na którą pozostała po nim Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Heleny z Hudzyńskich *Badyńskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, za spokój jej duszy, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo; na które zaprasza się Familję.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się Msza Święta, za spokój duszy ś p. Zuzanny *Kozubskiej*; na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Z Kowna.— W d. 1 b. m., odbyło się w mieście tutejszem w Kościele u Fary Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, jako w 10tą smutną rocznicę jej śmierci.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich. — Na zasadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z d. 5 (17) Lutego r. b., podaje do powszechnej wiadomości, że przy tutejszym Instytucie Oftalmicznym urządzonem zostało ambulatorjum do leczenia chorób słuchowych. Ubodzy przeto podlegający chorobom tego rodzaju, mogą się zgłaszać każdodziennie o godz: 10ej rano, do Instytutu Oftalmicznego przy uli: Marszałkowskiej pod Nr 1381 i 2, gdzie oprócz porady lekarskiej, będą sobie mieli udzielane bezpłatnie pomniejsze pomoce chirurgiczne.— Opiekun Prezydujący, *Lubomirski*. Członek Rady, A. *Wambach*.

Jenerał-Lejtnant *Hageman*, Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej, przyjechał z tejże twierdzy.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, w myśl art: 27 Ustawy, a na zasadzie Wyższego upoważnienia, ma zaszczyt zawiadomić Członków Towarzystwa, iż ogólne zebranie zwyczajne, tegoroczne, odbędzie się w dniu 12 Marca o godz: 11 z rana, w lokalu Akademji Medycznej. Każdy Członek przy wejściu do sali, okazać winien własny bilet czyli dowód składkowy. — Vice-Prezes Towarzystwa, E. *Rastawiecki*. Za Sekretarza, Członek Komitetu, Kassjer, *Schouppe*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności powzięło myśl zawiązywania Towarzystw wzajemnej pomocy, która skoro tylko uzyska potrzebną na to sankcję, pomnoży już i tak liczne, a położone dla dobra ubogich mieszkańców Warszawy, przez toż Towarzystwo zasługi. O skutkach takiego rodzaju stowarzyszeń, mamy przykład w Marsylji, gdzie również rozwinięcie przez miejscową dobroczynność, zasad co do wzajemnego wspomagania, wydało najpiękniejsze owoce. Rozumie się, że pierwsze na tej drodze kroki, będą nieco przytrudne, ale przy wytrwałości i dobrych chęciach, instytucja taka może się najzupełniej rozwinąć, i oddziałać jak najdobroczynniej na ogół.

W tych dniach rozpoczęto już w tutejszym Sądzie Appelacyjnym proces o podnoszenie wynagrodzeń, za spalone w kraju budowle, które nigdy nie istniały.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 2giej klassy 99tej loterji, w obec Komissarzy ze strony Komissji R. P. i Stołecznej Obywateli m. Warszawy, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 6,000, na Nr 4,879. Rs. 2,000, na Nr 15,811. Rs. 1,000, na Nr 10,183. Po rs. 270, na Nr 8,149, i 17,457. Po rs. 100, na Nra: 3,039; 3,653; 6,421; 8,101; 13,282, i 16,825.

Komora Celna Granica. — Ogłasza niniejszem: że w d. 6 (18) Marca r. b. w miejscu jej posiedzeń, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne skonfiskowane towary, ocenione na rs. 296 k. 21, i 93 sztuki płótna, oszacowane na rs. 354 k. 50.— Dyrektor Komory, *Nabell*. P. o. Sekretarza, *Szołowski*.

Wczoraj pomiędzy godz: 1szą a 2gą z południa, w terytorjum Targówka do Gminy Brudno należącej, za okopem Miasta około Foxalu kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, spalił się nowo-budujący dom drewniany, własnością Kupca *Andrejowa* będący, jeszcze nie zamieszkały, wraz z przysposobionym materjałem budowlanym. Przyczyna pożaru jak również szkody wynikłe dotąd nie wiadome.

Jutro przypada *pierwsza kwadra*, podczas której jeszcze kalendarze oprócz śniegu zapowiadają nam powietrze mroźne. Ten stan powietrza mroźnego, zwłaszcza w porze rannej, utrzymuje się ciągle, i to jest powodem wolnego topnienia lodów, i spokojnego podnoszenia się niektórych wód jak Wisły, której wylewu obawiano się bardzo w tym roku.

W obecnej porze rozpoczął się handel cielętami, mnóstwo zatem przywożą ich do Warszawy, ale w jaki sposób, to aż przykro patrzeć. Ani tyloliczne głosy, podnoszone we wszystkich prawie pismach publicznych, przeciw pastwieniu się nad zwierzętami, ani stawiane przykłady miast innych, gdzie również uskutecznia się dowóz tych zwierząt, tak że nikogo nie razi, nic nie skutko-

wały dotąd i zdaje się że już nie ma nadziei trafienia przemówieniem do serc tego rodzaju handlarzy.

Fabryki tabak w Warszawie pod Nr 1447 w Krośniewicach i w Działoszynie, własnością Administratora dochodu tabacznego będące, zawiadamiają interesowanych, iż kontrakta na dostawę tytoniu z plantacji krajowej, zgłaszającym się po takowe, tylko do d. 1 Kwietnia r. b. wydawane będą.

W Austrji zabierają się do bicia krajcarów i półkrajcarów miedzianych, za 30 miljonów.

Upraszа się WW. *Jelskich*: *Tadeusza* z synem *Józefem*, *Adama* z synem *Witalisem*, ażeby który z nich raczył przysłać swój adres do Warszawy, przy ulicy Ordynackiej pod Nr 1313, do Właścicieli tego domu.

Wczoraj ceny zboża zniżyły się nieco, gdyż pszenicę płacono złp. 43 gr. 15, a żyto 24 gr. 15 za korzec. Kartofle zaś po złp. 8, owies po 16, a jęczmień po 24.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 81; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. 27, wartość kuponu rs. 1 k. 73⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 k. 9, dają rs. 15 k. 7, wartość kuponu k. 12⅓; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 83; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 k. 75, dają rs. 65 k. 50.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 k. 42½ do rs. 1 k. 45½; za garniec od k. 46½ do k. 47½.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglija. *Londyn*, *1go Marca*. — Xiężniczka *Alicja*, która bawiła w ostatnich dniach w rezydencji wiejskiej Posła Belgijskiego, wraca dziś do Osborne.— W Windsorze czynione są przygotowania na przyjęcie Królowej, która ma tam zjechać najpóźniej 12go b. m.— Onegdaj wieczór przedstawiono Parlamentowi mnóstwo dokumentów dotyczących blokady Amerykańskiej. Większa ich część składa się z raportów Posła Angielskiego w Washingtonie i Konsulów Angielskich w innych portach Amerykańskich, oraz Admirała dowodzącego stacją tameczną. Wszystkie raporta prawie zgadzają się w doniesieniu, że blokada nie jest rzeczywistą. — Na wczorajszem zgromadzeniu akcjonarjuszów *Great Eastern*, postanowiono wysłać powtórnie ten okręt do Ameryki. — Podług wykazu złożonego Parlamentowi, dług Grecki zalegający Anglji, wynosi jeszcze 847,544 fsz:. Zaległy dług Sardyński dochodzi do 1,875,389 fsz:. — Fregata żelazna *Warrior*, podług rachunków urzędowych, kosztowała nim jeszcze gotową była do wyjścia na morze, 354,885 fsz:. Z uzbrojeniem i następnie zaprowadzonemi zmianami koszt jej budowy wynosić będzie niewiele mniej jak pół miljona fsz:.— Uszkodzona lina telegraficzna pomiędzy Suezem i wyspą Jubal, na przestrzeni 200 mil ang:, została pomyślnie naprawioną, tak iż wkrótce bezpośrednia komunikacja telegraficzna między wyspą tą a Anglją otwartą zostanie.

Francja. *Paryż*, *2 Marca*.— Wypadkiem dnia wczorajszego, a bardziej głównym wypadkiem rozpraw Senatu, była mowa Xięcia *Napoleona*. Powodzenie tej godnej podziwu argumentacji, tak silnie opartej na dowodach nieprzepartych, okazało się nie tyle w oklaskach jakiemi przyjęte było, ile raczej w głębokiem i bojaźliwem milczeniu przeciwników. Xiążę dotknął palcem rany wykazując, że słuszne wyczekiwanie między dwoma zasadami niepodobnemi do pojednania, byłoby bezowocnem i zgubnem, i nie taił, że trzeba za jakąbądź cenę wynaleźć rozwiązanie, któreby pozostawiło Ojcu Śmu, zupełną niezawisłość, ale któreby zarazem nie przykuwało dłużej Włochów z Rzymu i dziedzictwa Piotrowego do jarzma, pozbawiającego ich wszelkich rękojmi cywilnych. Dalej J. C. Wysokość zdefinjował położenie, stwierdzając, że Papieztwo czeka tylko sposobnej chwili, w cieniu sztandaru francuzkiego, w której reakcja cudzoziemska zniweczy nasz wpływ we Włoszech, niszcząc zarazem wszelkie ślady czynów pod Magenta i Solferino i przywracając wszechwładztwo Austrji. Twierdzenie to nie ubliża bynajmniej Ojcu Śmu. Pjus IX nie jest Francuzem, wolno mu zatem przekładać Austrję absolutyczną i prawowierną nad Francję, bezbożną i rewolucyjną w jego oczach; ale bez wątpienia zbyt zaślepionymi, że nie powiemy nawet zbyt winnymi będą Francuzi, którzy własnowolnie pomagać będą do powodzenia podobnej rachuby. Wprawdzie P. *Billault* zaraz potem oświadczył, że polityka Xięcia *Napoleona* nie jest polityką Rządu, ale jest ona logiczną, bieg jej kreślą wypadki, a wyrazy Xięcia dziś zaprzeczone, mogą się stać urzędowemi jutro.

Paryż, *3go Marca*.— *Monitor* donosi, że w obec karogodnych działań, pobudzających młodzież do manifestacji z powodu faktu zmyślonego, Minister spraw wewnętrznych ostrzegł Vice-Rektora Akademji, że studenci którzyby nadal brali udział w jakichbądź tłumnych zgromadzeniach, zostaną bezzwłocznie wydaleni z Akademji i stracą wpisowe.

Niemcy. *Drezno*, *3 Marca*.—*Dresdener Jour:* w swej korrespondencji Wiedeńskiej donosi za rzecz pewną, że od onegdaj porozumienie się Niemieckich mocarstw w kwestji Heskiej jest faktem dokonanym. Austrja przyjęła ostatnie propozycje Prus, a wniosek obu mocarstw w tym przedmiocie prawdopodobnie na najbliższych posiedzeniach bundestagu przedstawiony będzie. — Córka JJ. KK. Mości, Xczka *Sydonja*, urodzona 1834, zmarła onegdaj wieczór na tyfus.

Włochy — *Opinione* z 2 b. m. donosząc o przesileniu ministerjalnem pisze, że Gabinet przekonał się, iż w jego łonie istnieją niezgody i sprzeczności przeszkadzające regularnemu biegowi spraw, i że na radzie Ministrów uchwalono, że wszyscy Członkowie Gabinetu podadzą się do dymissji. Pan *Ricasoli* zawiadomił o tem Króla listownie i podobnież pismienną otrzymał odpowiedź P. *Ratazzi* został następnie wezwany do pałacu, i poruczono mu utworzyć nowy Gabinet, której to missji się podjął. Podług pomienionego dziennika, dymissja P. *Ricasoli* wywołaną została raczej niezgodą wewnętrzną aniżeli stanowiskiem rozmaitych stronnictw parlamentarnych, które dążyło więcej do zmodyfikowania aniżeli do zupełnej zmiany Gabinetu.— Korrespondencje z Rzymu wspominają znowu o zamiarze znegocjowania pożyczki Burbońskiej, w kwocie miljon dukatów. Naturalnie trudno było znaleźć pożyczających, ale teraz spokrewnione z ex Królewską rodziną Neapolitańską domy Monarsze Austrji i Bawarji, chcą podobno dać poręczenie.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze dzisiejsze przynoszą nam nader ważny dokument, to jest list Cesarza *Napoleona* do P. *de Morny*, odczytany 5go b. m. w Ciele Prawodawczem Francuskiem. Jest on nowym dowodem wysokiego rozumu

politycznego i zręczności pomienionego władcy, a brzmi jak następuje:

Kochany Prezesie! Ubolewam szczerze nad nieporozumieniem, jakie zdaje się zachodzić między mną a Ciałem Prawodawczem. Duch naszych instytucji i me uczucie dobrze Izbie świadome, powinny nas były uchronić od nieporozumień. Dziś, rzeczywiście spory są prawie niemożliwe; prawa są tylko jako prawa roztrząsane, a nie zaś w celu utrzymania lub obalenia ministerjum. Skoro Rząd objawił otwarcie swe projekta, Ciało Prawodawcze tem swobodniej może zrobić postanowienie, że w zwykłym stanie rzeczy, nie zgadzając się na zrobioną mu propozycją, w niczem nie zakłóca biegu regularnego spraw. Według tego systematu, nieulegającego zaprzeczeniu odrzucenie przez Izbę projektu uposażenia, przykrem jest dla mnie, ale w niczem wpłynąć nie może na me uczucia i postępowanie.

Po twoich jednak P. Prezesie objaśnieniach, pojmuję, że wypadek z początku bez znaczenia, stał się dość ważnym z powodu łączących się z nim okoliczności i postawił większość w trudnem położeniu, w skutek czego znaczna liczba Deputowanych wolałaby osobne prawo o wynagradzaniu usług wojennych wyjątkowych. Przyjmując tę myśl, postanowiłem przedstawić nowy projekt, poddający pod rozwagę Izby ocenienie ogólnej zasady, pozwalającej w słusznych granicach zapewnić wszystkim znakomitym czynom, czy to przez Marszałka, czy prostego dokonanym żołnierza, nagrody godne wielkości kraju.

Ciało Prawodawcze, które mi zawsze tak szczere dawało poparcie, które mi pomogło do ugruntowania Cesarstwa i instytucji, jakie nas przeżyć powinny, ujrzy z przyjemnością, mam nadzieję, że spiesznie chwytam środek przywrócenia wzajemnej ufności i zatarcia śladów niezgody, zawsze bolesne obudzającej uczucia, między dwiema władzami z jednego wypływającemi źródła i pracującemi samiennie w tym samym celu." List ten przyjęty został przez Izbę hucznemi oklaskami.

Dzień 4ty b. m. przeszedł w Paryżu spokojnie. Władze przedsięwzięły stosowne środki ostrożności w Quartier latin. Podobno agitatorowie manifestacji sami jej zaniechali, przewidując że byłaby bezskuteczną. *Ganesco* i jego Sekretarz, oraz wiele innych osób zostało aresztowanych.

Z New-York wiadomości datowane 18 donoszą, że załoga fortu Donnelson, po 3-dniowej walce, poddała się warunkowo, z Jenerałami *Buckner*, *Bushrod* i *Johnson*. Unjoniści zabrali 15,000 niewolnika i mnóstwo zapasów. Jenerał separatystowski *Floyd*, uszedł z 5,000 ludzi. Podobno pod Savannach zaszła także bitwa, a miasto wpadło w ręce unjonistów. — Z Włoch niema jeszcze stanowczych doniesień o programie i działaniach nowego Gabinetu. *Garibaldi* miał konferencję z *Rattazim*.— Austrja zbliża się w kwestji Hesskiej do Prus. — Pruska Izba Panów odrzuciła poprawkę *Danielsa* izby przywrócono Trybunał najwyższy, jako sąd na Ministrów.

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia R. *Friedleina*, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), posiada w głównym komisie wyszłe dzieło, p. n. „Astronomja Popularna", wydana przez Juljana *Bayera*, ozdobiona 130 objaśniającemi drzeworytami, cena złp. 12. Nabyć można we wszystkich xięgarniach w kraju i za granicą. Dzieło to napisane jest tak przystępnie, że słusznie nosi nazwę: „Astronomji Popularnej", znajdujące się w nim wyciągi z dzieł Jana Śniadeckiego, drzeworyty rzecz objaśniające i styl prosty, zalecają go nietylko do użytku młodzieży, ale i każdego miłośnika tej wzniosłej nauki.

Nakładem xięgarni S. H. Merzbacha, wyszedł 4ty zeszyt „Xięgi Świata" na rok 1861/2 i zawiera następujące artykuły: „Dolina Chamounix" (z ryc: na stali); „Rys dziejów Szkoły Alexandryjskiej" z rzutem oka na bibljotekę, muzeum i samo miasto, (dokończenie); „Lobelja i motyle brazylijskie" (z ryciną kolorowaną); „Odrodzona literatura czeska"; „Walki bawołów z tygrysami" (z ryciną kolorowaną); „Jan Chrzciciel Poquelin Molier"; „Bolonja Nadmorska"; z niewydanych dotąd rękopismów Albertrandego. Prenumerata roczna w Warszawie na 12 zeszytów rs. 6, na Pocztamtach rs. 6 kop: 60.

Xięgarnia Celsa *Lewickiego*, w Warszawie, w gmachu Teatru Nr 476*a*, otrzymała na skład główny dzieła: „Ernani" dramat, Wiktora *Hugo*, wolny przekład wierszem, z francuzkiego, przez Ignacego *Barankiewicza*, złp. 3; „Równianka, pismo zbiorowe Humańskie, na rok 1861, wydał Stanisław *Krzyżanowski*. Dochód przeznaczony na naprawę Kościoła Parafjalnego w Humaniu, złp. 10.

Dziś rano zimna stopni 3, wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Zemsta za mur graniczny.*—Jutro, *Ritta.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.